

NADESZŁA ASTRONOMICZNA WIOSNA. CO ZOBACZYMY NA NOCNYM NIEBIE?

W piątek 20 marca 2020 roku o godz. 4.50 nad ranem Słońce osiągnęło punkt równonocy wiosennej, zwany także punktem Barana - rozpoczęła się astronomiczna wiosna. Czas trwania dnia zrównał się tej doby z trwaniem nocy. Coraz krótsze wiosenne wieczory w dalszym ciągu jednak oferować będą sporo atrakcji spoglądającym w niebo.

Na wiosennym niebie wieczorny spektakl otwierać będzie najczęściej jasno świecąca i dobrze widoczna planeta Wenus, tworzącą interesujące konfiguracje z innymi obiektami niebieskimi. Można ją obserwować przez kilka wieczornych godzin (maksymalnie nawet 4 godziny i 43 minuty po zachodzie Słońca). Najlepsza okazja ku temu przypada na przełom marca i kwietnia.

Planeta znajdzie się m.in. w pobliżu Księżyca, zwłaszcza wieczorami i nocą 27/28 marca oraz 25/26 kwietnia. Warto ją też obserwować 3 kwietnia, gdy zacznie świecić na tle gromady otwartej gwiazd, zwanej Plejadami. Wenus zawita na południowym skraju Plejad już 2 kwietnia, dzień później natomiast będzie się znajdować praktycznie w centrum gromady. "Spotkanie" zakończy się 4 kwietnia, gdy planeta opuści rejon skupiska gwiazd po jego wschodniej stronie. Konfiguracja będzie najlepiej widoczna około godzinę po zachodzie Słońca - 30 stopni kątowych nad zachodnim horyzontem.

Pozostałe planety, takie jak Jowisz, Saturn, czy Mars, będą widoczne dopiero rano. Wraz z upływem czasu będą wschodzić coraz szybciej. Pod koniec wiosny nastąpi to około północy.

Czytaj też: [Nowe oblicze pulsujących gwiazd. Odkrycie pod kierunkiem astronomów CAMK](#)

Na początku wiosny na wieczornym niebie widać jeszcze gwiazdozbiór Oriona, a także Syriusza. Jest to najjaśniejsza gwiazda nocnego nieba, położona w konstelacji Wielkiego Psa - w sąsiedztwie Oriona (po jego lewej stronie).

Jasne gwiazdy Oriona, przypominające symboliczną sylwetkę człowieka z pasem gwiazd pośrodku, kryją z kolei inne ciekawe odniesienia astronomiczne - zwłaszcza popularnego w ostatnich miesiącach czerwonego nadolbrzyma, Betelgezę, który gwałtownie zmienia swoją jasność. Gwiazda ta mocno traciła blask od października do lutego. Zastanawiano się, czy to nie zapowiedź zbliżającego się wybuchu supernowej. Najnowsze doniesienia pozwalają jednak sądzić, że jeszcze to nie nastąpi, a przyczyną osłabnięcia blasku może być między innymi nagromadzenie kosmicznego pyłu.

Czytaj też: [Nowa wiedza o rozwoju masywnych gwiazd. Polski akcent w Nature Astronomy](#)

Coraz częściej w kontekście obserwacji astronomicznych mówi się ostatnio o obiektach sztucznych -

na wieczornym lub porannym niebie można będzie wiosną zaobserwować sznur świecących punktów, lecących szybko w jednej linii. To satelity Starlink firmy SpaceX, których jest już obecnie na orbicie ponad 350 - część z obiektów tej konstelacji satelitarnej porusza się regularnie po polskim niebie. Z czasem będzie ich na pewno przybywać (co jednak wielu astronomów wprawia w poważne zakłopotanie).

Astronomiczna wiosna zaczyna się, gdy Słońce osiąga punkt równonocy wiosennej, tzw. punkt Barana. W tym roku dokładny moment tego wydarzenia przypadł na godz. 4.50 w piątek 20 marca.

Czym jest punkt Barana? To jeden z dwóch charakterystycznych punktów na niebie, w których przecinają się płaszczyzny ekliptyki - znaczącej okrąg na sferze niebieskiej, po którym pozornie porusza się Słońce - oraz równik niebieski, który w uproszeniu jest odpowiednikiem równika ziemskiego. Taka sytuacja występuje w trakcie równonocy wiosną oraz jesienią. Ten jesienny punkt równonocy zwany jest z kolei punktem Wagi.

Opracowanie: PAP/MK

Czytaj też: [O użyteczności astronomii i przeszkodach w jej prowadzeniu. Nowe publikacje PTA](#)